

Instytut Pamięci Narodowej

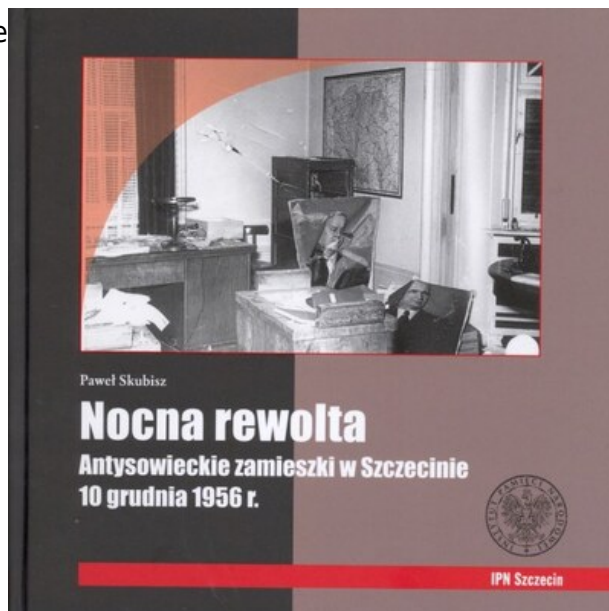
<https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/12678,Nocna-rewolta-Antysowieckie-zamieszki-w-Szczecinie-10-grudnia-1956-r.html>
27.04.2024, 06:05

Nocna rewolta. Antysowieckie zamieszki w Szczecinie 10 grudnia 1956 r.

Paweł Skubisz, Nocna rewolta. Antysowieckie zamieszki w Szczecinie 10 grudnia 1956 r., Szczecin 2009, 88 s.

Publikacja przybliży mniej znane grudniowe wydarzenie sprzed lat – zamieszki, które zakończyły się m.in. atakiem na Konsulat Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. Książka zawiera także liczne, dotąd niepublikowane, zdjęcia dokumentujące sowiecki konsulat oraz siedziby milicji obywatelskiej po wydarzeniach nocnej rewolty.

„Analiza przebiegu wypadków z 10 grudnia 1956 r. nie pozwala przyjąć sformułowanej przez ówczesne władze komunistyczne tezy o chuligańskim (czyli kryminalnym) charakterze rewolty szczecińskiej. Z pewnością część ludzi biorących w niej udział stanowiły osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu, ale – jak słusznie zauważył jeden ze świadków – nikt nie rozbijał ani nie plądrował sklepów. [...] cała energia młodych uczestników szczecińskiego grudniowego buntu skierowała się przeciwko Związkowi Sowieckiemu oraz funkcjonariuszom MO, UB i żołnierzom KBW, których społeczeństwo postrzegało jako strażników komunizmu w Polsce. Gniew i nienawiść znalazły ujście w rozbiciu budynku konsulatu oraz w walkach ulicznych i w najściu na I i II Komisariat MO, Centralne Więzienie czy Prokuraturę Wojewódzką w Szczecinie.



Trudno określić, jakie reperkusje w stosunkach polsko-sowieckich przyniosły wydarzenia szczecińskie. Co prawda władze miejskie Szczecina wystosowały oficjalne przeprosiny przekazane na ręce tutejszego konsula ZSRS, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych w podobny sposób próbowało ułagodzić sytuację w ambasadzie ZSRS w Warszawie, ale dokumenty milczą na temat stanowiska Związku Sowieckiego w tej sprawie. Ponad dwa lata później, w lipcu 1959 r., do Szczecina przybył sam I sekretarz KC KPZR i premier ZSRS, Nikita Chruszczow. Historycy upatrują w tym wydarzeniu potwierdzenia przez stronę sowiecką przynależności Szczecina i całego Pomorza Zachodniego do Polski. Ale czy ta wizyta w kontekście niedawnych zamieszek antysowieckich nie wydaje się intrygująca? W końcu Chruszczow przyjechał do miasta, którego mieszkańcy tak zdecydowanie wyrazili swój sprzeciw wobec polityki Związku Sowieckiego i jego nowego przywódcy. Co zatem myślał, przyjmując honorowe obywatelstwo Szczecina czy stojąc na Jasnych Błoniach i patrząc na budynek byłego konsulatu, w którym szczecinianie podeptali portrety z jego podobizną? Tego zapewne nigdy się nie dowiemy. Ale jednego można być pewnym, że Szczecin i jego mieszkańcy zajęli w grudniu 1956 r. stanowczą postawę sprzeciwu wobec ZSRS oraz reżimu komunistycznego w Polsce. Udział w walkach ulicznych stanowił dla nich cenną lekcję, której nie zapomnieli w trakcie kolejnej konfrontacji z władzą komunistyczną w grudniu 1970 r.”

(Paweł Skubisz)

Gdzie kupić publikacje: